

Sygn. I C 287/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. K. (1) kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie;
4. nie obciąża powódki kosztami sądowymi ponad kwotę uiszczonej opłaty od pozwu, które to koszty przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.864,73 zł (słownie: dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery złote 73/100) tytułem części kosztów sądowych obciążających pozwanego.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 287/12

UZASADNIENIE

Powódka I. K. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 13 września 2013r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. swoją rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 maja 2013r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w wyniku wypadku - potrącenia przez samochód ciężarowy na skutek którego doznała poważnych obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego złamania miednicy, których skutki odczuwa do dnia dzisiejszego.

Sprawca wypadku posiadał w chwili zdarzenia ważną polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupioną u pozwanego ubezpieczyciela. Doznane urazy, odczuwane dolegliwości, a także ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności i niepewność co do przyszłości niekorzystnie wpłynęły również na jej psychikę. Powódka przyznała, że pozwany wprawdzie przyznał jej odszkodowanie, jednakże w jej ocenie jego wysokość jest rażąco niewspółmierna do zakresu doznanych przez nią cierpień.

Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, że na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą wypadku, w wyniku którego poszkodowana została powódka, przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki tego zdarzenia. Na tej podstawie wypłacił poszkodowanej kwotę 36.815,26 zł w tym 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jego zdaniem świadczenia przyznane powódce są adekwatne do zakresu doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu i rozmiaru związanych z nim cierpień.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2006r. w miejscowości C., kierujący samochodem ciężarowym typu TIR marki M. o numerze rejestracyjnym (...), potracił powódkę tylną częścią pojazdu tj. przyczepą, tym samym powodując u niej ciężkie obrażenia ciała. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która wskazała jako sprawcę wypadku kierowcę pojazdu - W. K. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 22 stycznia 2007r. po ustaleniu, że oskarżony W. K. (2) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w prawo nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego przyczepa pojazdu przygniotła pieszą I. K. (1) do barierki czym spowodował u niej złamanie miednicy i zwichnięcie stawu krzyżowo - biodrowego po stronie prawej, postępowanie karne wobec niego na zasadzie art. 66 § 1 i 2 i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarzone na okres próby 1 roku.

(bezsporne, nadto odpis wyroku SR w Chojnicach z dnia 22.01.2007r. k.12)

Sprawca posiadał ważną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wykupioną w pozwanym (...) S.A. w W..

(bezsporne)

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do Szpitala (...) w C. na Oddział (...) (...) gdzie przebywała do dnia 1 kwietnia 2006r. Rozpoznano u niej niestabilne złamanie miednicy, zwichnięcie stawu krzyżowo - biodrowego po stronie prawej. Złamanie początkowo unieruchomiono wyciągiem bezpośrednim za nasadę dalszą kości udowej, a następnie w dniu 3 marca 2006r. została poddana leczeniu operacyjnemu repozycji i zespolenia za pomocą 2 śrub kaniulowanych stawu krzyżowo - biodrowego po stronie prawej. Leczenie operacyjne było powikłane podrażnieniem korzeni nerwowych odcinka lędźwiowo - krzyżowego kręgosłupa, które w następstwie leczenia i rehabilitacji ustąpiło. Po okresie hospitalizacji powódka zgodnie z zaleceniem poszpitalnym, kontynuowała dalsze leczenie w Poradni Przewodnej C. O.w C.. Do domu została przewieziona karetką w pozycji leżącej. W pierwszym okresie po wypadku powódka wymagała unieruchomienia, później rozpoczęła rehabilitację i zaczęła chodzić w chodziku. W maju 2006r. zaczęła poruszać się o 2 kulach łokciowych, w styczniu 2007r. zaczęła chodzić o 1 kuli łokciowej. Bez wsparcia zaczęła poruszać się w maju 2007r. Powódka przebyła wielokrotne zabiegi rehabilitacyjne w warunkach ambulatoryjnych, była 3 krotnie w Klinice (...) w K., oraz w ramach prewencji rentowej ZUS, przebyła rehabilitację leczniczą w sanatorium w D.. Leczenie chirurgiczne zakończono na początku 2008r. Przez pierwsze miesiące I. K. (1) wymagała pomocy bliskich we wszystkich czynnościach dnia codziennego. Ciężar opieki nad powódką przejął jej mąż.

(dowód; karta informacyjna leczenia szpitalnego, , dokumentacja medyczna k. 132, zeznania powódki I. K. k.109-110 oraz 269-270. zeznania św. H. K. k. 139v, św. G. K. k.140)

Trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka w wyniku wypadku wyniósł 35 %

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii k.187- 193)

Obecnie w zasadzie proces leczenia powódki został zakończony, aczkolwiek nadal wymaga okresowej rehabilitacji. Powódka jest w stanie wykonać w domu wszystkie czynności, w dalszym ciągu jednak odczuwa ból w kręgosłupie przy dłuższym pozostawianiu w pozycji schylonej. U powódki wystąpiło zaburzenie stresowe pourazowe, gdyż została ofiarą wypadku drogowego, na który zareagowała przerażeniem oraz bezradnością.

(dowód; opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii k.231-235, zeznania powódki I. K. k.109-110 oraz 269-270)

Pozwany (...) S.A. w W. wypłacił powódce D. P. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała skutkujące trwałym 25 % - według pozwanego - uszczerbkiem na zdrowiu.

(bezsporne)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego powództwo zadośćuczynienie co do zasady zasługuje na uwzględnienie, ale jedynie do kwoty 40.000 zł.

Powódka I. K. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku drogowego.

Dla oceny zasadności twierdzeń w tym przedmiocie Sąd dopuścił nie tylko dowód z zeznań świadków ale również z dwóch opinii biegłych sądowych odpowiednio z zakresu ortopedii i traumatologii, oraz psychologii.

Sąd w pełni podzielił opinie biegłych bowiem spełniały ona stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalne). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Zgodnie z art..233§2 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie bezspornym była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, a podstawą odpowiedzialności art.445 kc. Wypadek w wyniku którego uszczerbek na zdrowiu poniosła powódka, miał miejsce 28 lutego 2006r. zatem podstawą odpowiedzialności są przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie szczególnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U, Nr 26, poz. 310 z późn. zm.). Zgodnie z § 10 ust. 1 o.w.u. pozwany jako ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Przy czym dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku sygn. akt III CSK (...), wyraził pogląd, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwie dla człowieka, który doznał utraty zdrowia będąc jeszcze w pełni sił.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż bezspornym było to, że w wyniku wypadku powódka doznała bardzo poważnych obrażeń ciała, a zatem dobrem prawnym naruszonym było zdrowie ludzkie pojmowane jako „pewien optymalny z punktu widzenia procesów życiowych stan organizmu danej osoby zarówno w aspekcie funkcji fizjologicznych, jak i psychicznych (OTK z 28.05.1997r., (...), OTK (...)). Nie ulega wątpliwości, że zdrowie ludzkie jest dobrem niezwykle cennym, o czym świadczy chociażby objęcie tego dobra konstytucyjną ochroną. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia „ochrona życia ludzkiego nie może być rozumiana wyłącznie jako ochrona minimum funkcji biologicznych niezbędnych do egzystencji, ale jako gwarancja prawidłowego rozwoju, a także uzyskania i zachowania normalnej kondycji psychofizycznej właściwej dla danego etapu życia”.

W wyniku wypadku powódka I. K. (1) doznała złamania miednicy i zwichnięcie stawu krzyżowo - biodrowego po stronie prawej. Przeszła zabieg operacyjny, przez cały okres pobytu w szpitalu pozostawała w pozycji leżącej. Nie mogła samodzielnie wykonywać codziennych czynności takich jak ubieranie się, czy mycie. Była unieruchomiona i zdana na opiekę członków rodziny. Faktyczny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka w wyniku wypadku został określony na 35 %.

Bezpośrednio po wypadku w okresie hospitalizacji powódka z całą pewnością odczuwała znaczny ból, który jak wynika z opinii biegłego sądowego występuje przy tego rodzaju urazach. Został on zmniejszony poprzez podawanie narkotycznych leków przeciwbólowych. W traumatologii tego typu złamanie zaliczane jest do najcięższych. Wraz upływem czasu dolegliwości bólowe zmniejszały się. U powódki w następstwie wielomiejscowego złamania obręczy miednicy, doszło do skrócenia długości względnej kończyny dolnej prawej, co skutkowało doraźnym założeniem wyciągu bezpośredniego, który miał temu następstwu przeciwdziałać. Przemieszczenie stawu krzyżowo - biodrowego po stronie prawej, zostało ostatecznie zreponowane i zespolone 2 śrubami w trakcie zabiegu operacyjnego (vide - opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii k. 189 -193). Jednocześnie biegły stanowczo stwierdził, iż z traumatologicznego punktu widzenia, doznane wieloodłamowe złamanie obręczy miednicy, które poddano leczeniu operacyjnemu (repozycji i zespolenia), przywróciło anatomiczne stosunki sprzed złamania. Tym samym płaszczyzna wchodu i wychodu miednicy, które mają znaczenie przy fizjologicznym porodzie, nie uległa zmianie. Dlatego należy stwierdzić, iż powódka w następstwie doznanego wieloodłamowego złamania obręczy miednicy, nie straciła możliwości prawidłowego donoszenia ciąży i porodu bez zagrożenia życia dziecka i swojego. Tym bardziej, iż ciąża może być rozwiązana cięciem cesarskim. Również ze względu na fakt, iż uprzednie dwie ciąży powódki były rozwiązywane cięciami cesarskimi, ewentualna kolejna ciąża powódki predysponowałaby ją do kolejnego cięcia cesarskiego.

Na okoliczność ustalenia jaki wpływ na psychikę powódki wywarł wypadek, któremu uległa Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa. Na podstawie analizy akt sprawy, przeprowadzonego badania psychologicznego oraz zebranych podczas badania, obserwacji klinicznych, biegły W. H. stwierdził, iż zdarzenie z 28 lutego 2006 roku spowodowało pogorszenie stanu zdrowia somatycznego. Nie bez znaczenia dla głębokości stresu ma fakt odczuwanego w trakcie zdarzenia poczucia bezradności. Powódka pomimo upływu kilku lat nie powróciła do prowadzenia pojazdów mechanicznych, co niewątpliwie obniża jej mobilność i pośrednio wpływa na aktywność życiową. Wprawdzie co stwierdził biegły, obecnie powódka znajduje się w nienajgorszej kondycji psychicznej. Jednak przeżycia jakie miały miejsce w przeszłości mogą się objawić w przyszłości. Trudno przewidzieć w jakiej formie, ale najczęstszym zaburzeniem jest depresja vide - opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii k. 231-235).

Według Sądu zarzuty pozwanego do obu opinii zostały przez biegłych przekonująco odparte i należy je traktować jak polemikę pozwanego z wynikami niekorzystnej dla niego opinii, opartą jedynie na subiektywnym przekonaniu o swoich racjach, a nie na rzetelnej, obiektywnej i popartej wiedzą fachową argumentacji merytorycznej.

Sąd zważył, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyznaniem I. K. (1) kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, jako adekwatnej do krzywdy jakiej doznała w wyniku wypadku drogowego z dnia 28 lutego 2006 roku, a nie 30.000 zł jak uznał pozwany. Posiada ona zdaniem Sądu realną w odniesieniu do stopy życiowej powódki, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie wiek poszkodowanej, długotrwałe wyłączenie powódki z aktywności życiowej. (...) jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia może prowadzić do jego deprecjacji (orz. SA w G. z dnia 4.02.2010r. IACa (...)).

Ustalając kwotę należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę charakter doznanej krzywdy i jej trwałe skutki w postaci uszczerbku w rozmiarze 35%.

Zważywszy jednak, na otrzymaną już przez powódkę od pozwanego kwotą 30.000 zł należną z tego tytułu kwotą podlegającą zasądzeniu jest kwota 40.000zł.

Żądanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzona tj. 70.000 zł (przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej przez ubezpieczyciela) Sąd uznał za rażąco wygórowaną.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Jako datę początkową, od której biegną odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę 27 maja 2013r. Początkowa data odsetek co do tej części zadośćuczynienia wynika z faktu iż pismem z dnia 22 kwietnia 2013r. powódka wezwała pozwanego do spełnienia świadczenia. Pismem z dnia 27 maja 2013r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie. Mając Zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody lub do 14-go dnia od daty wyjaśnienia wszelkich okoliczności w prawie. Także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15.11.2002r. (V CKN (...)) stwierdził, że „ Zakład (...) odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku”.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zaplaceniem odszkodowania, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c). Zasadą prawa cywilnego jest zaś, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Powódka na etapie postępowania sądowego przedłożyła tą samą dokumentację medyczną co do sprawy, która była przedmiotem analizy przez ubezpieczyciela, a obrazowała i dokumentowała zakres trwałych obrażeń i wdrożonego wobec niej leczenia. Ciężar udowodnienia, że nie było możliwe ustalenie w terminie 30 dni od chwili zawiadomienia o wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń obciążał w niniejszej sprawie pozwanego, jako wywodzącego z tych okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c), w postaci ustalenia innej daty popadnięcia przez niego w opóźnienie.

Z tego też względu Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzoną wyżej kwotę (punkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powódkę 80.000zł (zadośćuczynienie, odszkodowanie) uznana została kwota 40.000zł, stanowiąca 50 % wartości przedmiotu sporu co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów z tytułu zastępstwa procesowego.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strona powinna ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę. Całość opłaty od pozwu wynosiła 4.000zł z czego powódkę i pozwanego obciążała by zważywszy na procent wygranej do przegranej kwota po 2.000zł. Powódka była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w postaci opłaty stosunkowej ponad kwotę 2.000zł. Koszty procesu w postaci kosztów stawienia świadków, koszty wynagrodzenia biegłych wyniosły łącznie 1.729,45 zł. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.864 zł, zwalniając powódkę od odpowiedniej części z tytułu pozostałych kosztów która by ją obciążała odpowiednio do wyniku postępowania.

Na oryginale właściwy podpis